

Zakres zadań "pożagólniczych" rozszerza się systematycznie, stanowiąc obecnie blisko 2/3 wszystkich interwencji naszych jednostek. Tym, strażacy wyjeżdżamy do takich akcji z pełną świadomością naszej mienoty spowodowanej brakiem sprzętu specjalistycznego i wyspecjalizowanych kadr, kierując się jedynie logicznym nakazem, że "kroś to musi robić". Skuteczność naszych działań zostaje poddawana surowemu osądowi społeczeństwa nieświadomego uwarunkowań w jakich funkcjonujemy. Z miesiąca na miesiąc wzrasta zakres zadań i obowiązków, jakie przyjdzie na siebie jednostki taktyczne terenowych i kadrowych straży pożarnych, ponieważ rozwiązywane są zadania dawadone strażom pożarom oraz statowe strażom jednostek wojskowych. Równocześnie zagrożone jest istnienie wiarygodności ochotniczych straży pożarnych, które z dniem 1 stycznia 1991 r. przeszły na finansowanie samorządów lokalnych.

Brak skutecznych rozwiązań systemowych i dostosowanych do uźmienionej sytuacji ustrojowej kraju uwarunkował prawnych funkcjonowania ochrony przeciwpożarowej, prowadzi do stopniowego paraliżowania systemu krajowej ochrony przeciwpożarowej.

Wartościowa impuls: obecny protest stał się decyzje finansowe Ministra Pracy i Polityki Społecznej w przedk. uregulujące wydatki regulacji płac w ochronie na ok. 70 tys. zł na jednego zatrudnionego. Dla salów, którzy płaco powortają się zmieniona od 1 października obiegowe zaka, także wstalenie jest nie do zaakceptowania, prowadzi bowiem do utrzymania się tendencji odchodzenia ze służby i dalszego uszczuplenia obsad jednostek taktycznych. Już kilka jednostek temu określanych jako minimalne, i tak np.: w okresie ostatnich 6 miesięcy zatrudnienie w jednostkach taktycznych województwa warszawskiego zmalało o ok. 250 osób, co stanowi blisko 15% obsad jednostek interwencyjnych.

Nasza aktualna sytuacja kadrowa stawia nas na granicy zdolności do wykonywania działań ratowniczych. Nie dopuszczenie do dalszego odchodzenia ludzi ze służby jest obecnie dla straży pożarnych dramatycznym problemem o wymiarze "być albo nie być".

Nasze rozczarowanie budzi fakt, że wykorzystując najlepiej jak możemy stale rozszerzający się zakres zadań, przy zaangażowaniu coraz znaczącej części kadry, w sytuacji gdy podejmuje się próby rozwiązywania istotnych problemów dla bezpieczeństwa ogółności

OŚWIADCZENIE

W związku z rozszerzającą się akcją protestacyjną w terenowych jednostkach straży pożarnych, Prezydium Krajowej Sekcji Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" na swym posiedzeniu w Warszawie w dniu 5 kwietnia br. postanowiło zwrócić się do Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność" w Gdańsku o akceptację wniosku o rozpoczęcie o dzień 8 kwietnia 1991 r. godz. 12,00 ogólnopolskiej akcji protestacyjnej.

Równocześnie Prezydium NSZZ "S" oświadcza, że akcja protestacyjna na obecnym etapie, ma charakter wyłącznie propagandowy i sprowadza się do działań informacyjnych prowadzonych w celu poinformowania opinii publicznej o realnym zagrożeniu dla dalszego funkcjonowania ochrony przeciwpożarowej kraju.

Główną przyczyną leżącą u podstaw pogłębiającego się kryzysu w sytuacji ochrony przeciwpożarowej są zaniedbania o charakterze systemowo-organizacyjnym, a w szczególności niedostateczne uszczuplenie organizacyjne - szkielet pomiędzy administracją państwową, a resortem spraw wewnętrznych i w konsekwencji wrażliwość straży pożarnej przez obywateli nienależy jak "białemu kołu u kotu".

Niedojrzałe obecnie próby wyklarowania sytuacji prawnej służby pożarniczej, m.in. poprzez uchwalenie ustawy o państwowej straży pożarnej i wydanie innych zawierających aktów wykonawczych, składające się w ramach kadencji Legislacyjnej, nie wyczerpują wypracowanego przez osobami instytucji prawodawczych. W odwołaniu środowiska, które reprezentujemy, starani te nie przyniosły dotychczas skutku. Wobec tego, w celu wyklarowania sytuacji, w której funkcjonuje służba ratownicza w kraju, której jednostki mogą dotrzeć do "podstaw" niejako zdarzenia w znacznym krótkim czasie, przystępuje na siebie niejako "z rozmysłu" zadania w zakresie ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego, prowadzić działania ratownicze przy katastrofach budowlanych, samochodowych, drogowych i podczas klęsk żywiołowych.

o ratunek - dopóki jeszcze wykonujemy swój zawód, nie odwołujemy się do nikogo swojej pomocy.

Naszą akcją protestacyjną ostrzegamy społeczeństwo. Bez podjęcia radykalnych decyzji, za kilka miesięcy działalność ochrony przeciwpożarowej zostanie sparaliżowana. Straż pożarna nie przybędzie na wezwania, wozy bojowe pozostaną w strażnicach bez paliw.

Za Prezydium NSP NSZZ "Solidarność"

Krzysztof Woźniak
Krzysztof Woźniak

/Przewodniczący/

- 3 -

problemów, napotykały na mur obojętności i nieczoty.

W dniu 5 marca br. wysłaliśmy do Min. Spraw Wewnętrznych pismo zawierające negatywną ocenę dotychczasowej działalności Komendanta Głównego Straży Pożarnych i Komendy Głównej Straży Pożarnych.

W dniu 20 marca br. przedstawiliśmy Ministrowi Pracy i Polityki Socjalnej narastające w strażach pożarnych konflikty na tle płacowym, proponując podjęcie negocjacji w sprawach:

1. wyłączenia kosztów zakupu mundurowania służbowego ze środków finansowych przeznaczonych na płace,
2. wyłączenia dodatku operacyjnego za przedłużony czas służby oraz służbę w dni ustawowo wolne od pracy, przy naliczaniu średniej płacy w strażach pożarnych,
3. ustalenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w strażach pożarnych na poziomie pracowników administracji państwowej,
4. wprowadzenia w życie z dniem 1 stycznia br. opracowanego i uzgodnionego ze związkami zawodowymi projektu Zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie wynagrodzenia funkcjonariuszy pożarnictwa.

W obu przypadkach wystąpienia nasze zostały zignorowane.

My, strażacy jesteśmy wąską grupą zawodową liczącą w skali kraju ok. 20 tys. osób. Nie mamy sił, co do marginalnego traktowania nas na scenie życia społeczno-gospodarczego kraju. Nie rościmy sobie pretensji do uszczuplającego traktowania i specjalnych względów z cokolwiek strony. Nie posiadamy swoich reprezentantów w organach wybieralnych do władz państwowych ani rzeszowników w ważnych urządzeniach. Znajdujemy się na końcu głównego nurtu doniosłych wydarzeń, przekształceń w kraju i porostami wyłączenia samych siebie.

Oświadczamy, że:

- nie będziemy strajkować
- nie będziemy blokować dróg
- nie obronimy się na społeczeństwo
- my, strażacy którzy wykonując swoją pracę, dziesiątki razy widzieliśmy na własne oczy rozpacz ludzi po tragicznej utracie bliskich, tragedie ludzi, którzy pożar zabrali osobę najbliższą, rannych lub potrzebujących, rozpaczliwie wołających